

SPACEROWNIK

UNISŁAW

DŁUGOŚĆ TRASY: 5,2 KM
CZAS TRWANIA: 50 MINUT

rowerem – śladem wspomnień mieszkańców





Legenda

- | | | | |
|---|-------------------|---|------------------------|
|  | urząd gminy |  | hala sportowa |
|  | poczta |  | astrobaza |
|  | zespół szkół |  | stacja benzynowa |
|  | biblioteka |  | stacja LPG |
|  | kościół |  | park |
|  | policja |  | przystanek PKS |
|  | straż pożarna |  | dworzec PKP |
|  | ośrodek zdrowia |  | stok narciarski |
|  | ośrodek kultury |  | cmentarz |
|  | muszla koncertowa |  | tu jesteś |
|  | parking |  | miejsce w spacerowniku |

ROWEREM – ŚLADEM WSPOMNIENIĘ MIESZKAŃCÓW

Zapraszamy na wyprawę rowerową po Unistawiu, jednej z największych wsi w Polsce, bo liczącej ponad 3,6 tys. mieszkańców. To miejsce jest prawdziwym rajem dla miłośników dwóch kółek, bowiem właśnie do Unistawia prowadzi wynoszący blisko 100 km długości profesjonalny szlak rowerowy uznawany za jeden z największych w naszym kraju. Drogi rowerowe prowadzą stąd do Bydgoszczy i aż nad Zalew Koronowski oraz do Torunia i nad jeziora w Osieku, Chełmży czy Kamionkach.

Warto na chwilę zatrzymać się w Unistawiu. Tu znajdziesz dawny folwark; budowlę, na której zaprawę do murowania ścian mieszkańcy znosili jajka z całej wsi; miejsca, gdzie chodziło się na przystawkiową „słodką glinkę” czy też dawną fabrykę, niegdyś produkującą pyszne landrynki i miód. Zapraszamy w trasę śladem ciekawych wspomnień mieszkańców.

DAWNY FOLWARK

Podróż rozpoczynamy przy ul. Parkowej 22. Tu w sercu Unistawia, u stóp okazałego budynku, w którym działają ośrodek kultury i biblioteka, znajdziemy mapę ukazującą bogactwo kulinarne, przyrodnicze i turystyczne gminy

Unistaw i okolic. Powstanie obiektu datowane jest wedle skąpych źródeł na XIX wiek. Wcześniej budynek ten pełnił funkcję pałacu (folwarku), do którego przylega, zachowany do dziś przydworski park i dawne zabudowania gospodarcze.



Odwracając się na południowy zachód, ujrzymy ceglasto-kamienną budowlę w kształcie prostokąta, to właśnie pozostałości gospodarskie. Dziś obiekt ten częściowo wykorzystywany jest jako klub, można tam napić się kawy i też zjeść.



Aby ruszyć rowerem po Unistawiu, podróżnikom stojącym frontem do tablicy proponujemy jazdę w lewą stronę i dojechanie do końca ulicy Parkowej, przy której znajduje się betonowy słup ogłoszeniowy. Na tym skrzyżowaniu kierujemy się w lewo.

UNISŁAWSKIE CZWORAKI

Już z tego miejsca widać najstarszą część Unisławia. Jadąc drogą, widzimy ceglaste budynki ze skośnymi dachami, nazywane czworakami (od liczby rodzin zamieszkujących każdy z budynków), nad tymi budowlami króluje kościelna wieża. To znak, że zbliżamy się do gotyckiej świątyni.



KOŚCIÓŁ P.W. ŚW. BARTŁOMIEJA

Z zasłyszanych od mieszkańców legend wynika, że za sprawą kurzych jajek kamienne mury udało się tak dobrze ze sobą połączyć.



To właśnie białko miało pożądane właściwości, które sprawiły, że zaprawa murarska trzyma się dobrze po dziś dzień. Kościół ten został wybudowany przez Zakon Krzyżacki pod koniec XIII wieku.

GÓRA ZAMKOWA

Tuż obok kościoła jest droga w prawo, która w pewnym momencie zmienia się z asfaltowej w polną. Już po przejechaniu kilkudziesięciu metrów rozpościera się widok na Pradolinę Dolnej Wisły. Dojeżdżamy rowerem do stalowej bariery, by na chwilę rzucić okiem na strome wzgórze. To ważne miejsce dla historii Unisławia. Właśnie w tym miejscu Krzyżacy zdecydowali, że mieścić się tu będzie siedziba komtura (zwierzchnika w zakonie rycerskim, zarządcy prowincji). Najpierw zbudowali drewniany, a później murowany zamek. Pamiątką po nim jest jedynie zamkowa góra.



Mieszkańcy mają osobiste wspomnienia z tym miejscem.

– Tam chodziło się na tzw. „słodką glinę” – zaznacza Danuta Potyrała.
– Gdy byliśmy dziećmi zabierał nas tam ksiądz. Brało się do ręki odrobinę gliny i tarło o rękę, miała ona słodki posmak. Byli nawet tacy, którzy odważyli się ją smakować, można było robić z niej różne figury.

CMENTARZ EWANGELICKI

Obok tego wzgórza można wjechać pobliską drogą jeszcze wyżej. Poprowadzi ona nas do dawnego

cmietarza ewangelickiego, który udało się w ostatnich latach poddać rewitalizacji. Cmentarz ten został założony na terenie grodziska pod koniec XIX w. Ze wszystkich stron jest otoczony łąkami i polami. Ma kształt zbliżony do okręgu. Najstarszy datowany i zachowany nagrobek pochodzi z 1904 r. Na cmentarzu odnaleziono 24 mogiły obmurowane, 1 płytę poziomą i 1 płytę pionową. Odnaleziono też szczątkowe napisy w języku niemieckim – w większości nieczytelne. Cmentarz ten został zamknięty w 1945 r.



DAWNA GOSPODA

Powróciwszy na plac przed kościołem kierujemy się w lewą stronę na ulicę Chełmińską. Znajdując się na niej ujrzymy drogę odbiegającą



w prawą stronę (ulicę Rynkową). Na jej najwyższym punkcie znajduje się Restauracja „Pod Żubrem”, dziś można zjeść tam smaczną pizzę

z pieca, ale i wcześniej obiekt ten był miejscem spotkań mieszkańców. – *Kiedyś mieściła się tu gospoda „Zacisze”, chodziło się tam na pyszną kawę i nie tylko – przypomina Krystyna Kasprovicz. – Nigdy tam nie brakowało mocnych napojów wysokowych. Nic więc dziwnego, że z tego miejsca często rozlegały się śpiewy.*

PUNKT WIDOKOWY

Gdy wrócimy do ulicy Chełmińskiej i ruszymy w dalszą trasę w obranym kierunku, dojedziemy do stadionu sportowego, widocznego po lewej stronie ulicy. Tuż przed tym obiektem skręcamy w lewo, w drogę biegnącą początkowo w dół, by na małym rozjeździe podjechać na wzgórze będące na wprost. Gubiąc odrobinę kalorii ujrzymy niecodzienny widok, który zapiera dech w piersiach.



To ulubione miejsce Unisławian na podziwianie zachodów słońca. Tutaj rozciąga się widok na Pradolinę Wisły, od Bydgoszczy aż po Świecie. Owe miejsce upodobili sobie również parolotniarze, stąd ruszając na podniebne podróże. Mało kto wie, że niegdyś na skraju tych zboczy, będących pozostałością po zlodowaceniu, było

wysypisko śmieci. Teren został zrekul-
tywowany.

STARA FABRYKA UNAMEL

Napatrzeni na przepiękną naturę,
wracamy w dalszą podróż po Uni-
sławiu i dojeżdżamy do ulicy Cheł-
mińskiej, by podążać nią dalej.
Dojedziemy do skrzyżowania przypo-
minającego rondo i stąd kierujemy
się na wprost, na ulicę Grudziądzką.
Przejeżdżając wzdłuż domów sze-
regowych, wypatrujemy po prawej
stronie budowli z czerwonej cegły.
Ukaże się ona naszym oczom po
przejechaniu przez nieczynne toro-
wisko.



Wysoki czerwony budynek przypomi-
na o tym, że mieściła się tu pierw-
sza siedziba zakładu „Unamel”, dziś
znanego na cały kraj ze swoich wa-
rzywnych produktów, jak: buraczki,
mieszanki warzywne czy przyprawa
piernikowa. Zakład ten obecnie mie-
ści się przy ul. Chełmińskiej w Uni-
sławiu, jednak tu miał swą pierwot-
ną siedzibę, funkcjonował od 1922
roku. Początkowo „Unamel” powstał
jako „Fabryka sztucznego miodu”,
a dodatkowo wytwórnia karmelków
i drażetek.

– *Do dziś zachowałam puszkę po
drażetkach z tego zakładu, były
one bardzo smaczne* – mówi Maria

Chojnacka. – *Później mieszkałam
w tym obiekcie, mieszkanie było zu-
pełnie inne niż pozostałe, bo dwu-
poziomowe z dużymi oknami.*



Nieopodal działała cukrownia. Dziś,
rozglądając się w kierunku północno-
zachodnim, ujrzymy jedynie pozo-
stałość po fabryce cukru, czyli komin
i niektóre budynki magazynowe. Cu-
krownia była największym zakładem
pracy. Funkcjonowała od 1883 do
2006 roku. W 2013 roku zakład czę-
ściowo został rozebrany.

– *Mnóstwo ludzi tu pracowało, przy-
jeżdżali oni z całego kraju* – opowia-
da Stanisław Marecik. – *Wielu się tu
zakochało i już zostało.*

ALEJA LIPOWA



Wracając w kierunku stadionu, przejeź-
dzamy przez skrzyżowanie przypomina-
jące rondo, by za przystankiem autobu-
sowym skręcić w lewo, w ulicę Lipową.

Jak sama nazwa wskazuje, to ulica pełna lipowych drzew, które poprowadzą nas aż do ulicy Dworcowej. Po drodze minimy okazały zespół szkół i skrzyżowanie z ulicą Wiślaną, przy którym znajduje się tzw. „Belweder”.



Po drugiej stronie tej ulicy znajdziemy słup ogłoszeniowy, a obok niego wejście do Pizzerii Barilla, która czeka na wszystkich zgłodniałych.

STARY DWORZEC

Przejeżdżając całą ulicę Lipową, docieramy do dworca PKP w Unisławiu.



To budynek, który w pamięci mieszkańców budzi wiele wspomnień. Dziś jest nieczynny dla pasażerów, ale kiedyś tętniło tu życie.

– *W dworcu niegdyś znajdowała się okazała poczekalnia i bar, a na ścianach były ozdobne kafelki. Na jednej ze ścian był kranik, z którego można było napić się wody – wspo-*

mina Teresa Kaniewska.



Z przystanku przy budynku dworca kierujemy się w stronę wieży ciśnień.



Przejeżdżając tuż obok niej, dojeżdżamy do ulicy Parkowej. Na najbliższym skrzyżowaniu skręcamy w prawo, by dotrzeć do punktu, skąd wyruszyliśmy w naszą rowerową wędrówkę.

Dziękujemy za wspólną podróż.

Opracowanie

Katarzyna Mikołajczyk
Paweł Marwitz

Korekta

Elżbieta Jendrzejewska

Fotografie

Paweł Marwitz
Magdalena Wosik
Elżbieta Kurdynowska
Edyta Smycz

Źródła:

<http://www.unislaw.pl>

<http://unislaw.byd.pl/parafia/his.html>

Jolanta Tubielewicz, Robert Goni, „Przewodnik turystyczny wędrówki po Zakolu Dolnej Wisły”, Bydgoszcz 2007r.

Zygmunt Śmiglewski, „Wydanie specjalne upamiętniające 100-lecie cukrowni w Unisławiu”, Unisław 1983r.

„Walory turystyczne gminy Unisław – jak było, jak jest”
GBP w Unisławiu

**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

**[KULTURA
DOSTĘPNA**



GINNY OŚRODEK KULTURY
W UNISŁAWIU



www.otwartzabytki.pl

Unisław 2016 r.